GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 24. W Sobotę dnia 28. Stycznia. 1843.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 19. Stycznia.

Naj. Pan udzielić raczył przez szczególną łaskę, P. Ign. Sosnkowskiemu, Majorowi pułku 4go strzelców konnych b. wojska polsk., przez wzgląd na długoletnią służbę jego przed rokoszem, nienaganne sprawowanie się i niedostatek, w jakim się obecnie znajduje, z właściwych funduszów, i pod zwykłemi warunkami, wsparcie rub. sr. 500 rocznie i do śmierci.

(Dalszy ciąg spisu osób, którym N. Pan nadać raczył Dyplomata na szlachectwo dziedziczne, nabyte po ogłoszeniu prawa, i używanie Herbu): Köhler Józefowi, h. Węglowiec; Koniar Maurycemu, h. Moryców; Koriot Józefowi, h. Kamieniec; Korytyńskiemu Józ., h. Korczyk; Kriwców Alex., h. Pancerz; Kuczakiewiczowi Leop. Jan, h. Pędzic; Kühnl Franciszk., h. Pracomir; Lapierre Janowi, h. Kamieńczyk; Laskiemu Alex., h. Laski; Lex Józefowi, h. Prawomyśl; Lebisz Janowi Karól., h. Własnosił; Lipińskiéj z Juszyńskich Magdalenie, wdowie po Teod. Lipińskim, wraz z dziećmi: Antonim, Onufrym, Franciszkiem i Zuzanną, h. Lipin; Majewskiemu Józ., herb. Dosługa; Makomaskiemu Stan., h. Zasługa; Marczewskiemu Erazm., h. Siła; Maszewskiemu Ign., h. Maszewa; Morawskiemu Józefowi Alexemu, h. Dąbrowka. (Dok. nast.)

Według ogłoszonego drukiem drugiego sprawozdania Towarzystwa Wyścigów konnych i Wystawy zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskiém za rok 1842, Towarzystwo to liczyło w roku zeszł. 202 Członków rzeczywistych i 430 Członków przybranych. W roku 1841 było Członków rzeczyw. 153, a przybranych 313. Przychód wynosił złp. 52,862, gr. 18; wydatki złp. 29,214, gr. 13. — Remanent złp. 23,648, gr. 5; a po dodaniu nagrody 1széj za gonitwy przez JO. Xięcia Namiestnika uzyskanéj, a na rzecz towarzystwa pozostawionéj summę złp. 3000 wynoszącéj, zostało remanentu złp. 26,648 gr. 5.

Z nad granicy polskiéj, d. 12. Stycznia.

Nareszcie ogłoszono w Królestwie Polskiém Ukaz względem zniesienia kartelu między Królestwem Polskiém i Prusami, ale Ukazu o skróceniu czasu służby wojskowéj na 10 lat do publicznéj wiadomości dotąd nie podano. Zresztą oczekują tego co chwila, dla tego też liczba

zbiegów znacznie się zmniejszyła, kiedy 10letnia powinność służby, o któréj się zresztą spodziewają, że późniéj może jeszcze o kilka lat skróconą zostanie, nie tak bardzo straszy, zwłaszcza odkąd w wewnętrznych urządzeniach wojska znaczna przez to nastąpiła zmiana, że pułkownikom zarząd administracyjny pułków, który dotychczas mieli, odebrano i go oddzielnéj kommissyi powierzono, przez co mnóstwo nadużyć, ciążących naturalnie najbardziéj prostemu żołnierzowi, usuną.

— Żołnierz rossyjski odtąd spodziewać się może, że będzie lepiéj żywiony i ubierany, a skoro to nastąpi, wszelki wstręt od służby wojskowéj zniknie. Jeżeli się rządowi rossyjskiemu uda to nowe urządzenie z całą surowością przeprzeć, tedy tak zbawiennych po niém skutków spodziewać się można, iż i inne stósunki życia w całém państwie Rossyjskiém inną, nierównie pomyślniejszą postać przybiorą. Stósownie do ostatnich wiadomości z Warszawy śledztwa względem popełnionych tam defektów kassowych ciągle trwają i już do ważnych doprowadziły odkryć, w skutek których dwaj urzędnicy w więzieniu sami sobie życie odebrali. Nowiny z nad Dunaju brzmią sprzecznie, w tém się tylko zgadzają, że Rossya osiągniętego raz w krajach owych wpływu pod żadnym warunkiem nie poświęci. Dla gabinetu Petersburskiego niechodzi teraz więcéj o osoby Xięcia Michała i Alexandra, lecz o utrzymanie zasady, wyżéj stojącéj nad wszelkie osobistości.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 12. Stycznia.

Donoszą z Simferopola dn. 11. Grudnia: Dziś odbyło się tu uroczyste odsłonienie pomnika wystawionego dla zdobywcy Krymu, Xięcia Bazylego Michajłowicza Dołgorukowa Krymskiego, przez wnuka jego, Wielkiego Koniuszego, Xięcia Dołgorukowa.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Stycznia.

We wszystkich artykułach Dziennika sporów tyczących się prawa rewizyjnego napomykano tylko dotychczas o trudnościach téj kwestyi, nie wyrzekłszy ich śmiało. Dziś dopiéro rzeczony dziennik bez ogródki zdanie swoje wynurza, które wielkiego narobi hałasu, ale pewno nie bez wpływu będzie na Izby. »Stósownie do dzienników oppozycyjnych, powiada tenże, za główny powód do bronienia traktatów rewizyjnych poda P. Guizot obawę, aby stąd nie wynikła nieprzyjaźń lub wojna z Anglią. Obawa! Naród taki, jakim jest nasz, miałby się dać obawą spowodować do ustąpienia! Jasną jest rzeczą, jak pięknie o tém mówićby się dało. Też same przecież dzienniki, które się z niewinnego swego męstwa tyle chełpią, dowodzą, że przyjęcie wniosku przeciw prawu rewizyjnemu na żaden sposób do tak okropnéj ostateczności, jaką jest wojna między Anglią a Francyą, doprowadzić nie może. Radzibyśmy wiedzieli, do jakiego uczucia drugi ten sposób rezonowania przemawia. Czy nam Anglia wyda wojnę, czy nie, cóż zależy od takiéj bagateli? Miałożby być rzeczą potrzebną, przygotować Francyą na wszelki przypadek? Co do nas, jesteśmy otwarci, i wprost oświadczamy, ryzykując nawet obrazę dumy oppozycyi, że są przypadki, w których naród rozumny obawiać się może. Z tego nie wynika bynajmniéj, iżby się na niebezpieczeństwo wystawiać nie należało, kiedy tego potrzeba; ale wynika stąd, że nierozsądnie i z głupiéj dumy na niebezpieczeństwo wystawić się nie należy, kiedy tegoż nie ma potrzeby. I tak sądzimy, że po roku 1830. Francya wielką miała przyczynę obawiać się wojny powszechnéj, i że postąpiła sobie tak, jak naród rozsądny postąpić był powinien, nie zrywając traktatów z r. 1815., które przecież trochę uciążliwsze były, aniżeli traktaty tyczące się rewizyi. Przy czém uważać jeszcze należy, że traktaty z r. 1815. przemocą nam narzucono, aby nas upokorzyć i osłabić, gdy tymczasem traktaty z r. 1831. i 1833. zawarliśmy dobrowolnie i w zamiarach zaszczytnych. Jakkolwiek bądź, chociaż Francya brzydziła się traktatami z r. 1815., wolała je przecież uważać jako rzecz raz wykonaną, aniżeli narodowość swoję, swoję wolność i cywilizacyą całego świata na okropne wystawić niebezpieczeństwo. Wtedy powiedziała także oppozycya, że Casimir Perrier jest tchórzem, a Izby, będące organem Francyi, odpowiedziały: Tak jest, boimy się. Boimy się klęsk okropnych, któreby z wojny powszechnéj wyniknąć mogły; boimy się wstrzymać spokojny rozwój umysłowy na jeden, może na kilka wieków. Ta bojaźń zaszczyt przynosi tym, któ-

rzy ją czują. Nazywa ona się rozumem, zimną krwią, dobrem obliczeniem sił własnych; nazywa się też ludzkością. Chcemy przez to powiedzieć, że teraźniejsza okoliczność jedną jest z tych, w których mądra polityka obawiać się powinna. Prawdziwie, wygórowanem byłoby głupstwém, poróżnić się z Anglią o prawo rewizyjne, które przez lat 10 istniało, tak, iż nikt o niem nie myślał. To wszystko razem wziąwszy, jeżelić już traktaty zrywać mamy, wolelibyśmy zerwać traktaty z r. 1815. Cel przynajmniéj równieby był wielkim, jak niebezpieczeństwo. Ale mocne mamy przekonanie, że o zerwaniu traktatów z roku 1831. i 1833. ani myśleć nie można. Traktaty te mają moc swoję: samiśmy się dobrowolnie o nie układali, samiśmy je podpisali. Nie dosyć na tém, że rząd nasz sam się do nich zobowiązał, ale nadto spowodował mocarstwa podrzędnéj potęgi na morzu do podpisania tychże: na wniosek jego przystąpiły do nich państwa Neapolitańskie, Szwedzkie i Duńskie. Mogą one nam się teraz niepodobać; ale chcieć twiérdzić, że nas nie obowięzują, że nam je wolno zerwać, jest to myśl nie rozsądna, podkopująca wszelkie zaufanie i wszelką rękojmią pod względem traktatów. Szczęśliwym sposobem polemika dzienników oppozycyjnych, a polityka Izb całkiem jest co innego. Izby równie będą rozumne i wolne od namiętności osobistych, jak tamte pełne są nienawiści i egoizmu. Izby — wyznaliśmy to otwarcie — nie lubią prawa rewizyjnego. Gdybyśmy traktaty te teraz zawrzeć chcieli, większość byłaby przeciwko nim. Ale stąd daleko jeszcze do twierdzenia, że nas nie obowięzują i że je zerwać możemy. Nie wiemy, co Izby postanowią, ale przekonani jesteśmy, że nic nie postanowią, coby się sprzeciwiało miłości pokoju, którą sami są przejęci, prawu narodów i rzetelnemu wykonaniu traktatów.«

Jutro rozpoczną się w Izbie Parów debaty nad konceptem adressu, ułożonym przez Kommissyą.

Giełda, z dnia 19. Stycznia. — Renty, które wczoraj w górę iść zaczęły, nie utrzymały się na téj saméj stopie, ponieważ spekulanci boją się zapuszczać w wielkie przedsięwzięcia przed ukończeniem obrad nad adressem.

We Francyi jest 360 Trybunałów 1széj instancyi, z których 86 w główniejszych miastach departamentowych, a 374 w główniejszych punktach obwodowych. Skład tych Trybunałów jest następujący: 360 Prezesów, z których 85 mają Wiceprezesów, 827 Sędziów, 1146 Sędziów-zastępców, 360 Prokuratorów królewskich, 455 Substytutów i 360 Pisarzy. — Liczba ogólna wszystkich członków Trybunałów wynosi przeto 3593.

Dziennik kolei żelaznych donosi, że Inżenier amerykański p. William Narvis z Filadelfii, przedstawił Królowi model ulepszonéj przez siebie lokomotywy, i że na urządzonéj umyślnie dla niéj w galeryach Luwru kolei żelaznéj, w przytomności rodziny królewskiéj, Ministrów i wielu wyższych oficerów, czynione były doświadczenia, które z powszechném zadowoleniem wypadly. Mała kolej żelazna ma wszelkie z położenia zachodzące trudności i małe krzywizny, ale lokomotywa, ciągnąc ośmiokołowy wóz, w którym 10 osób ze świty królewskiéj siedziało, pokonała wszystkie te trudności. Teraz według systemu p. Narvis, koleje żelazne mogą być zakładane wszędzie, gdzie małe krzywizny zachodzą.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Stycznia.

Examiner zawiera w jednym z swoich ostatnich numerów artykuł pod tytułem: »Prussy i Szelling.« Umieszczone w Revue des deux mondes tłómaczenie piérwszéj prelekcyi Szellinga podała piérwszy do tego powód. Referent nazywa Niemcy krajem politycznego statku i umysłowego ruchu i powiada, że jeżeli religijna wolność do politycznéj wolności doprowadza, Niemcy najwolniejszym krajem Europy staćby się musiały, jest to więc fałszywém zdaniem, jeżeli twiérdzą, że filozofią w Niemczech, podobnie jak w upłynioném stuleciu w Francyi, za wróżbę rewolucyi politycznéj poczytywać trzeba. Recenzent daléj powiada: głównym czynem rządu teraźniejszego Króla była denuncyacya filozofii Hegla i z tego też powodu Szellinga do Berlina wezwano. Potém wspomina o dążności dziennika Deutsche Jahrbücher, przypisuje mu ateuszostwo, powiada, że teologiczne artykuły w tém piśmie z pióra Jakobinów, Bauer i Feuerbach, wypływają, którzy w polemice swéj przeciw

religii chrześciańskiéj może jeszcze daléj się posuwają aniżeli Voltaire i Strauss. Recenzent nareszcie oświadcza, że po 150cioletniém filozofowaniu, Niemcy ledwo do Locka doszli. Tyle więc angielski krytyk pomować się zdaje, że filozofia przez Szellinga teraz w Berlinie uczona cofnięcia wstecz dowodzi. — Byłoby nadaremną pracą chcieć Anglikowi rozumne dać wyobrażenie o stanowisku filozofii niemieckiéj, a osobliwie heglowskiéj, tak daleko siły jego umysłowe nie sięgają, jego prostacki rozum zdolny tylko do należytego ocenienia spraw handlowych, praw i korzyści politycznych, zarzuca więc Niemcom, że zamiast coby polityką i handlem praktycznie zatrudniać się mieli, czas swój na marzeniach filozoficznych trwonią.

Jedna z gazet prowincyonalnych mówi, że wstręt do podatku od dochodów wzmógł się tak dalece pomiędzy dzierzawcami, iż należy się spodziewać w hrabstwach agitacyi na korzyść zniesienia tegoż podatku.

Z dnia 18. Stycznia.

Wolnomularstwo, zdające się na stałym lądzie do upadku zbliżać, najbardziéj jeszcze na wyspach angielskich kwitnie, gdzie, jeżeli nie powstało, najpiérw przecież (w 1723 roku przez ułożoną przez J. Andersona książkę konstytucyjną) wiadomem się stało. O'Connella, który raz przed kilku laty dał do zrozumienia, że to uroczyste tajenie rzeczy w kraju, będącym co do swéj konstytucyi jeżeli nie pierwotworem wolności, to przynajmniéj opatrzonym w to wszystko, co wolność i ludzkość zabezpiecza, li tylko za zabawkę dla »dorosłych dzieci« poczytuje, oburzeni bracia z grona swego wykluczyli. Według upowszechnionego w Anglii zdania, jest wolnomularstwo wcale nieszkodliwym instytutem, ukrywającym pod zewnętrzną zasłoną tajemniczych ceremonii zamiary życzliwéj, ale dosyć rozumnéj filantropii. Że przecież zdania tego wszyscy w Anglii i Irlandyi nie podzielają, dowodzi co tylko wydany okólnik katolickiego tytularnego Biskupa tuamskiego, który wolnomularstwo jako antichrześciańską i antysocyalną instytucyą« potępia i udziału w niéj irlandzkim katolikom wzbrania. Na uwagę zasługuje szczególniéj kommentarz, dodany do tego okólnika w katolickiem dzienniku Tablet: »Wolnomularze nasi, powiada tenże, chełpią się zwykle z tego, że wolnomularstwo różnic narodowych nie uznaje, i że się wszędzie bracia wspierają, wtedy nawet, gdy kraje, do których należą, w wojnie z sobą zostają. Same węzły wierności i prawości nie są tak trwałe, jak węzły związku tego. I tak z wiarogodnego zapewniają źródła, że bez zdrady wolnomularskiéj nasz waleczny ziomek Sir Charles Napier nie byłby tak łatwo zwycięztwa nad flotą Don Miguela odniósł. Wolnomularze portugalscy ubóstwiali, jak wiadomo, Dom Pedra. Na kilka dni przed tą bitwą zmieniono ministeryum Dom Miguela, a ministerstwo wojny czy marynarki — nie pamiętamy już, które z dwóch — dostało się w ręce gorliwego Masona. Jednym z najpierwszych jego czynów było, że Kapitana i piérwszego Porucznika okrętu banderowego, bez podania przyczyny uwięzić kazał i dowództwo to drugiemu Porucznikowi, gorliwemu masonowi, oddał. Po kilku wystrzałach z pomniejszych okrętów portugalskich — okręt banderowy ani raz ognia nie dał! — flotę zdobyto.« Jakkolwiek się rzecz ma z tém podaniem, tyle przecież pewnego, że w Hiszpanii i Portugalii tajne towarzystwa pod nazwiskiem zakładów wolnomularskich zajmowały się celami politycznemi, obcemi gdzieindziéj temu zakonowi. Także francuzkie wojny rewolucyjne, podług Tableta, zawdzięczały znaczną część swych pomyślnych wypadków wolnomularstwu i Rossya nawet w swoich ostatnich wojnach europejskich znaczne z niego ciągnęła korzyści! Angielscy dyplomatycy, stojący najwyżéj na liście wolnomularzy, stali się igraszką polityki rossyjskiéj.

— — Oficerowie różnego stopnia, znający Generała Pollocka osobiście, zapewniają jednomyślnie, iż nie zgadza się to bynajmniéj z charakterem jego, aby przez lekkomyślność samę lub zemstę mógł nakazać okrucieństwa, jakich się wojsko jego w Kabulu dopuściło. Wnoszą więc, że wiadomość o tych wypadkach albo przesadzono lub poprzekręcano, albo też Gen. Pollock stanowcze rozkazy w tej mierze od generalnego Gubernatora otrzymał, albo nakoniec, że także wydarzyły się poprzednio sceny, które go do okrucieństw tych zmusiły. Oprócz Morning Post nikt nie jest kontent z Lorda Ellenborougha. Times nazywa jego darowiznę bramy z drzewa sandałowego do świątyni bał-

wochwalczéj, a bardziéj jeszcze napuszony list, w którym o tém »swoich przyjaciół i braci,« xiążąt indyjskich zawiadomia, czystém szaleństwem. Czy Hindusów przez to dla siebie pozyskał, wielkiém jest jeszcze pytaniem; ale mahometanie w Indyach muszą być do najwyższego stopnia oburzeni hołdem, jaki bałwochwaltwu, którém oni gardzą, złożył. Dla rozszerzania chrześciaństwa jest to cios dotkliwy, gdy Hindusowie i Mahometanie, gdy im misyonarze nasi o lepszéj rozprawiać zaczną wierze, odwoływać się będą do owego listu swego «Xięcia« w którym tenże zacność religii krajowéj w tak uderzający sposób uznaje. Mogąż zaś na to milczeć nasi Biskupi, którzy zwykle tak gorliwie opatrują osady w prałatów i takowe pod jarzmo religii naginają? Czyliż milczeć będzie Izba niższa, dostarczająca pieniędzy dla tych nowych biskupstw? Czyliż milczeć zechce i religijna publiczność, która rok rocznie na misyonarzy i biblie takie składa ofiary? Czyliż nakoniec milczeć mogą szczególniéj ci posiadacze akcyi kompanii wschodnio-indyjskiéj, którzy już od tak dawna przeciw uznaniu zabobonnéj religii hindostanskiéj z strony władz chrześciańskich walczą? Trudno także niezawodnie będzie Sir R. Peelowi utrzymać go wśród z wszystkich stron wznoszącéj się burzy przy sterze rządu indyjskiego.

Konstytucyjna »równość w obliczu praw« doznaje często w Anglii pogwałcenia; arystokracya jest zawsze tego przyczyną. Nie rzadko się zdarza, że magistratura jaka oświadcza obwinionemu, iż cięższa byłaby go dotknęła kara, gdyby nie miano na względzie poważanego stanu jego krewnych (the respectability of his connexions). Przed kilkoma dniami, pewien Kapitan na połowie żołdu, nazwiskiem Henry Belstead, który jako Sekretarz kassy oszczędności w Richmonde dopuścił się znacznego przeniewierzenia w pieniądzach, skazany został tylko na 2letni areszt w kraju, jedynie z powyższego powodu, gdy tymczasem niedawno pisarz kantorowy w pewnym domu handlowym za kilkakrotną kradzież małych summ pieniędzy, skazany został za każde z osobna przeniewierzenie na 7letnią deportacyą, tak, że policzywszy razem wszystkie te kary, zwyczajna trwałość życia ludzkiego nie wystarczyłaby na wytrzymanie téj kary. Biedny pisarz nie miał żadnego respectable connexions, żadnych stryjów ani ciotek, któreby karetami jeździły i lożę w teatrze opłacały.

Ciągle wychodzą tu jedno po drugiém dzieła, zapoznające nas bliżéj z Chinami. Najnowsze jest Dra Mac-Pherson, z którego kilka udzielamy wyjątków. O Hong-Kong mówi autor: »Wyspa ta ma 8 ang. mil długości, a $2\frac{1}{2}$ szerokości. Oddzielająca ją od stałego lądu cieśnina, jest w niektórych miejscach tylko na milę szeroka, w innych zaś na 5—6 m. ang. Zatoka w Hong-Kong wyborna ma położenie; trudno, aby gdziekolwiek w świecie znalazła się lepsza; nie tylko bowiem pomieścić może znaczną liczbę okrętów i tak jest głęboka, że okręt liniowy o 74ch działach w odległości od brzegu na długość liny okrętowéj kotwicę zarzucić może, ale także od burzy zabezpieczona jest lepiéj, niż jakibądź inny port w Chinach. Już ta jedna okoliczność czyni tę wyspę bardzo szacowną dla handlu. Nadto znajdują się wszędzie na téj wyspie piękne pokłady granitu. Swieżą wodę do picia dostarczają źródła przez cały rok obficie.« I wysp Amoy ma, według p. Mac-Pherson, dobry port handlowy, a Ningpo jestto piękne dobrym murem obwiedzione miasto, tylko o 3cią część mniejsze od Kantonu, ma 600,000 przemyślnych mieszkańców, i do tego leży w okolicy, która pod względem naturalnéj żyznosci i uprawy gruntu podobna jest do wspaniałego ogrodu. Dziwną zdaje się być rzeczą, że pan Mac Pherson, jako lekarz, staje w obronie używania opium. Dowodzi on, że palenie opium jest w Chinach powszechnym zwyczajem tak bogatych jak ubogich; jednakże Chińczycy są w ogólności daleko silniejszym, i pod względem umysłowego ukształcenia prostego ludu, daleko oświeceńszym ludem, niżeli Anglicy. — Sami Chińczycy zapewniają, że opium w wielu chorobach dobre im świadczy usługi; a M'Pherson uważa opium, w miarę użyte, za skuteczny środek przeciwko różnym słabościom. W Bengalu używają go za surrogat chininy, a w czasie, gdy w wojsku indyjsko-angielskiém na wyspie Hong-Kong bardzo zjadliwe panowały febry, Chińczycy stosunkowo bardzo mało ucierpieli. Pytanie tylko, czy Chińczycy winni to paleniu opium, czy też przyzwyczajeniu do miejscowego klimatu. Bez widocznie złych skutków używania opium, które i w Europie

spostrzegano, Cesarz chiński, dla którego przecież ludzie są tylko liczbami, nie byłby wprowadzania tego towaru tak surowo zakazał. — W Amoy przekonał się Dr. M'Pherson, że matki chińskie często bardzo porzucają swe dzieci, szczególniéj płci żeńskiéj, lub topią je w stawach, aby się wychowaniem ich nie trudnić.

Hiszpania.

Z Barcelony, dn. 11. Stycznia.

Wczoraj, przy końcu ostatniego terminu, wyznaczonego przez Generała Seoane na całkowite zapłacenie nałożonéj kontrybucyi wojennéj, tylko 1,800,000 realów do rozporządzenia władzy wojskowéj oddano. Następnie zażądał Generał-Kapitan spisu nazwisk uporczywych osób; odgrażał zarazem, że je do cytadeli sprowadzi i za ich nieżyczliwość chłostać każe. Ale rada miejska nie przychyliła się do tego i ofiar listy imiennéj nie nadesłała. Z tych jedne gotowe są znieść wszystko, co je tylko spotka, a drugie chcą Barcelonę opuścić. Dziś zgromadziła się znowu rada miejska i Izba handlowa, w celu naradzenia się nad tém pytaniem. Wypadek obrad jeszcze niewiadomy; ale wątpią, żeby kiedy całą kontrybucyą wybrać zdołano.

Z Madrytu, dnia 11. Stycznia.

Minister spraw wewnętrznych wydał okolnik do Szefów politycznych, którego treść jest następująca:

»Prassa peryodyczna do tego stopnia rozkiełznania przyszła, że zasady nietykalności osoby królewskiéj bynajmniéj nie szanuje, reprezentantów narodowych ustawicznie szarpie, o innych formach rządu rozprawia i nieraz lud do obalenia teraźniejszego systematu rządowego podburza. — Wypadki w Barcelonie i innych miastach okazują, do czego nadużycie rozhukanéj prassy doprowadzić może. Dla tego obowiązkiem jest agentów rządowych nieszczęściom takowym zapobiegać i praw w téj mierze wydanych przestrzegać. Prawa te zaś zalecają wstrzymanie obiegu każdego, przez rząd za szkodliwe poczytanego pisma. Zawiadomienie rządu o takiém wstrzymaniu w 12 godzin nastąpić powinno. Lubo zaś rząd nadanego Hiszpanom prawa co do wolnéj prassy naruszać nie myśli, żadnego przecież nie pominie surowego środka, aby wszelkie szkodliwe nadużycia wytępić. Zamiar ten rządu podaje się do wiadomości WaćPanów, abyście się ściśle do niego zastósowali.«

Austrya.

Z Galicyi, dnia 9. Stycznia.

Co do stanu rzeczy w Królestwie Polskiém, tyle tylko donieść możem, że nasi tameczni współbratymcy wprawdzie coraz bardziéj nieodzownéj konieczności ulegają, że wszelako szczere połączenie z cesarstwem, do którego ich wcielono, w dalekiéj dopiero przyszłości nastąpi, albo też zupełném jest niepodobieństwem. Wyrozumiali i ostróżni uznawają wprawdzie stósowność i mądrość wielu przez rząd Cesarski z energią przepartych środków, nie tają tego, że Xiążę Namiestnik wszystko czyni co może, aby sobie miłość i zaufanie zaskarbić, ale nie mogą jednak klęski ojczyzny swéj zapomnieć i wyrzeć się nadziei innéj przyszłości. Lud prosty jakkolwiek uczuć tych w całym obrębie nie podziela, dowodzi jednak często przywiązania swego do upłynionych wieków. W Galicyi myśli podobne choć nie zupełnie obumarłe, mniéj jednak znajdują żywiołu; łagodność rządu, jedność wiary i zabiegi duchowieństwa skutecznie je przytłumiają.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Grudnia.

Sądzą, że na pokojach u Generał-Gubernatora będzie mowa o uznaniu obudwóch synów Szacha Sudsza, władzcami Kabulu i Kandaharu przez Dost Mohammeda, który, jak sądzą, nie piastował nigdy wyższéj godności jak tylko Emira albo Namiestnika w niebytności Szacha.

Rozmaite wiadomości.

Z Chin. — Kolosalne państwo Chińskie, jedyne w swoim rodzaju na kuli ziemskiéj, które właśnie wystąpiło na scenę politycznego świata i na niéj już pozostanie, w nowe dla siebie wchodząc związki z innemi krajami, a szczególniéj z Europą, coraz przeto więcéj obchodzić nas będzie, a tém samém bliższe go poznanie jest ciekawe, a zarazem potrzebne.

Olbrzymi ten kraj niejako odosobniony od reszty świata z powolnym postępem powolnych doznawał też zmian, tak, że stan kraju dawniejszy nie wiele się różnił od stanu późniejszego, nie bez interessu zatém będzie następujący obraz jego dochodów w r. 1722., wyjęty

z popularnéj chińskiéj encyklopedyi, i dochodów teraźniejszych obliczonych przez sławnego Davis:

Dochody składane były w pieniądzach lub uncyach srebra i w płodach naturalnych, jakoto soli, ryżu i t. p.: piérwsza obliczana na uncye srebra, drugi składany w naturze rachując schi albo sjak (kamień) po 120 funtów chiń. Cały dochód wynosił wówczas 26,931,448 uncyj srebra, 4,916,326 unc. sr. w soli i 4,062,487 kamieni ryżu. Sławny korzeń giuseng był monopolem rządowym.

Cła są tu obliczone tylko w prowincyach dotykających wielki kanał, gdzie ożywiony był handel, i w prowincyach, które prowadziły handel z Anglikami.

Dochody z ceł od zagranicznego handlu w Kuang-Kung (Kanton) podniosły się w ostatnich czasach do nadzwyczajnego stopnia, tak że Generalny Dyrektor celny przesyłał co rok do Pekinu 1,470,000 uncyj srebra, i sam w ciągu 4 czy 5 lat kolosalny zebrał majątek.

Teraźniejsze dochody obliczone w pieniędzach wynoszą 191,795,139 uncyj. Nie wchodzą do tego rachunku różne drobne dochody i opłaty stępla.

Według tegoż chińskiego źródła, wydatki w jednym z lat poprzednich przewyższyły dochód o 29 milionów uncyj. Gdy panujący jeraz dom cesarski wielką ma odrazę do długów publicznych, deficit musi zostać pokryty przez nowe podatki, sprzedaże urzędów i patryotyczne subskrypcye.

Wynalazek. — Mechanik Rassnussen w Rudkjöbing na duńskiéj wyspie Langeland, wynalazł karabin, z którego w jédnéj minucie wygodnie trzydzieści razy strzelić i na odległość 80 kroków z największą dokładnością do celu trafić można. Szybkość ta da się nawet znacznie powiększyć, gdyż na odbytéj próbie dano z tego karabinu w dwudziestu sekundach 16 razy ognia. Wynalazek ten mający być bardzo prostego składu, jest bardzo ważny dla strzelców, tyralijerów i pojedyńczo ucierającéj się piechoty.

Pani Talbot siostra lady Shrewsbury, wyjechała niedawno do bulońskiego lasku na spacer. Niespodzianie spłoszyły się konie i splątały w gęstwinie. Pani Talbot mająca słabe nerwy, przelękła się tak mocno, iż zemdlała. Na krzyk służących, jakiś Pan i dama, którzy także na spacer wyjechali, pospieszyli w pomoc. Nieznajomy Pan poodcinał rzemienie i wziąwszy bezprzytomną do swego powozu, wiózł ją do jéj pomieszkania. Na moście de la Concorde Pani Talbot odzyskała przytomność, i w swych wybawcach poznała — Leopolda, Króla belgijskiego i Xiężniczkę Adelaidę, siostrę Króla Francuzów.

Słowo o rękawiczkach. — Rękawiczka, ściśle biorąc, nie jest tak mało ważną rzeczą, jak niejednemu się z nas wydaje. Piérwéj sądzono o ludziach podług ich czaszki, mowy, sposobu zachowania się, podług ich stylu i uśmiechu; teraz sądzą o nich li tylko podług ich rękawiczek; jeszcze przed dziesięcią laty poznawano człowieka po jego krawacie; teraz poznają go po rękawiczkach. Un homme élégant n'est pas autre chose qu'un homme et le gant. Rękawiczka jest cechą jego wartości, monogramem jego ukształcenia, podobizną jego smaku. Rękawiczka jest teraz matadorem, który wszelki przepych ubiorów męzkich przewyższa. Świat przebaczy nam wytartą suknię, wypłowiały kapelusz, staro-modną kamizelkę, byleśmy tylko czystą rękawiczkę na ręku mieli. Cienka rękawiczka jest głównym kluczem, który nam drzwi do wszystkich salonów, i do serc wszystkich kobiet odmyka; młody człowiek, który w wytworności do tego doszedł stopnia, iż codzień trzy lub cztéry par rękawiczek glacé spotrzebuje, zrobi co godzina nową konkietę, i prędzéj niż się spodziewa, zostanie ulubieńcem wszystkich kobiét. — Rękawicznik stał przedtém na najniższym szczeblu przemysłowości, teraz zaś stoi na samym szczycie tego obelisku. Boivin w Paryżu i Jaquemar w Wiédniu, wznieśli rękawiczkę na stopę sztucznego dzieła. Teraz nie ma sprzedaży na rękawiczki, ale nakład jak na książki. Pierwéj cztérma parami rękawiczek obszedłeś się przez cały miesiąc; teraz prawdziwy modniś potrzebuje najmniéj tyle codziennie. Margrabia d'Orsay, lew modnisiów Londynu, potrzebuje codziennie sześć par rękawiczek. Przypuściwszy, że rękawiczki jego w téj stolicy nad Tamizą, kosztują najmniéj 10 zlp. więc ten król modnisiów potrzebuje na same rękawiczki rocznie nie mniéj jak 20,000 złp. Jestto kwota, któraby nie jeden modniś stałego lądu, cało-

roczną swą toaletę mógł opędzić. We Francyi i Anglii nie pytają już: »Ile corocznego dochodu ma ten człowiek?« Lecz: »Ile rękawiczek potrzebuje w całym roku, i podług téj miary obliczają jego dochody.«

Dnia 20. Grudnia między godziną 4. i 5. w wieczór, blisko wsi Kartung w Badeńskim, ukazało się nadzwyczaj wielkie, ogniste, czerwone jak krew zjawisko, które około 5 minut trwało i widziane było przez mnóstwo robotników przy kolei żelaznych i wielu podróżnych. Ten nadzwyczajny meteor wznosił się 400 do 600 stóp nad ziemię; miał mamiący kształt balonu z łódką czyli koszem u dołu, czerwoną pręgą połączonym i z banderą w kierunku wschodnim, około 20 stóp długą, wszystko z wybitnemi brzegami.

---

200 sztuk poprawnych maciorek i 200 skopów od 1 roku do lat 4ch są w Dominium Breschine Sulau, skąd teraźniejszy dzierzawca na Ś. Jan wychodzi, z trzody około 1000 sztuk liczącéj, po odpowiednich czasowi cenach do wybrania i resp. przedania. Owce są bez wad dziedzicznych; można je każdego dnia obejrzeć i ułożyć się o kupno z obecnym zawsze właścicielem. Życzeniem jest, ażeby kupiciele owce bez wełny i zaraz po tegorocznim wiosennym Wrocławskim jarmarku wełniarskim, odebrali.

Zresztą Breschina położona jest od Sulejowa (Sulau) ćwierć mili, od miasta powiatowego Milicz 5 ćwierci mili, od Jutrosina i Dupina $1\frac{1}{2}$ mili, od Rawicza 2 mile.

Świeże Olsztyńskie ostrzygi otrzymali znowu
Bracia Vassalli,
przy ulicy Fryderykowskiéj.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. Stycznia 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{7}{12}$	$104\frac{1}{12}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{8}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$94\frac{1}{8}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{8}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{3}{4}$	$106\frac{1}{4}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	$125\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{1}{8}$	—
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$132\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$108\frac{1}{2}$	$107\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$64\frac{1}{2}$	$63\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$92\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	84	83
dito dito akcje a prioris .	4	97	$96\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$104\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Śląsk. górn.	4	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{4}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{5}{6}$	$10\frac{1}{3}$
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 29. Stycznia 1843. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 20. do 26. Stycznia 1843. urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk	ślub wzięło par
W kościele katedralnym	X. Pn. Wieruszewski	— —	3	3	2	3	2
dnia 2. Lutego	- Kan. Jabczyński.						
W kośc. farn. S. Maryi Magd. .	- Kan. T. Kiliński.	— —	5	2	3	2	—
dnia 2. Lutego	- Mans. Fabisch.						
W kościele S. Wojciecha . . .	- Mans. Celler.	— —	2	2	3	1	2
W kościele S. Marcina	- Prob. Kamieński.	— —	5	3	4	5	1
Franciszk. (gmina niem.-katol.) .	- Praeb. Grandke.	X. Amman.	—	—	—	—	—
dnia 2. Lutego	- Amman.	- Praeb. Grandke.					
W klasztorze Dominikanów . .	- Praeb. Scholtz.	— —	—	—	—	—	—
dnia 2. Lutego	- Praeb. Stamm.						
W klaszt. Siόstr miłosierdzia .	Kleryk Polcyn.	— —	—	—	—	—	—
dnia 2. Lutego	- Brumnieński.						
W kośc. ewaniel. S. Krzyża . .	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	7	3	6	6	2
W kośc. ewaniel. S. Piotra . .	Cand. Böse.	— —	2	—	—	—	—
W kościele garnizonowym . . .	Kazn. dyw. Niese.	— —	—	—	4	1	—
		Ogółem . . .	24	13	22	18	7